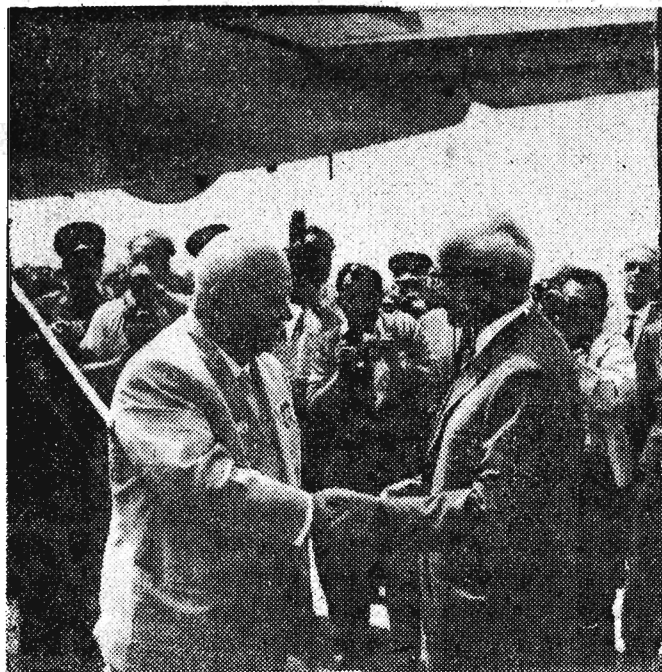


Delegacja radziecka z N. Chruszczowem na czele w towarzystwie Wł. Gomułki z wizytą na Śląsku



Na zdjęciu: Lotnisko Babice. N. S. Chruszczow wita serdecznie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę. CAF — fot. Dąbrowiecki

P
O
W
I
T
A
N
I
E
W
W
A
R
S
Z
A
W
I
E



Na zdjęciu u góry: N. S. Chruszczow w towarzystwie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na lotnisku Babice. CAF — fot. Z. Wdowiński

Na zdjęciu poniżej: N. S. Chruszczow w towarzystwie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki przejeżdża ulicami Warszawy. Dostojnego gościa serdecznie witają licznie zgromadzone tłumy mieszkańców stolicy. CAF — fot. Dąbrowiecki

WARSZAWA

Wczoraj o godzinie 9 rano pociągiem specjalnym udali się w drogę z Warszawy do Katowic członkowie partyjno-rządowej delegacji ZSRR z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem na czele.

W podróży gościom towarzyszą ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister przemysłu ciężkiego Kiejstut Zemajtis, ambasador PRL w Moskwie Tadeusz Gede, zastępca członka KC PZPR, sekretarz Komisji Zagranicznej KC Józef Czesak, wiceminister górnictwa i energetyki Jan Mitrega, dyrektor generalny MSZ, ambasador Marja Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasador Jerzy Grudziński, dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny Stefan Włski i dyrektor departamentu MSZ Romuald Przeszczuk.

Na udekorowanym flagami narodowymi ZSRR i Polski Dworcu Głównym w Warszawie, odjeżdżających żegnali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski i Adam Rapacki, generalicja oraz członkowie ambasady radzieckiej.

Punktualnie o godz. 9 rano pociąg specjalny rusza w kierunku Katowic. Na mijanych po drodze stacjach N. S. Chruszczow i W. Gomułka, ukazujących się w oknie wagonu serdecznie pozdrawiają ludzi zgromadzeni na peronach.

Kilka minut przed godz. 10 pociąg, pędzący dotychczas z szybkością blisko 100 km na godzinę nieco zwalnia. Ukazują się perony dworca w Skierniewicach. Mieszkańcy tego miasta wiedzieli, że przejeżdżać będzie tamteży delegacja radziecka. Na peronach tłumy. Orkiestra gra siarczatego marsza. Łopocą na lekimi wietrzyku transparenty i sztandary. Gdy pociąg powoli przesuwa się przez stację zrywają się oklaski, serdeczne powitane okrzyki i owacje. Do otwartych okien wagonów sypią się kwiaty. O godz. 9,50 pociąg zatrzymuje się w Kozłuskach. Tu tak samo kwiaty, tłumy, owacje. W imieniu miejscowych władz — gości i towarzyszące im osobistości polskie wita I sekretarz KW PZPR w Łodzi Marjan Miśkiewicz oraz członkowie Prezydium WRN. Wśród oklasków i okrzyków pociąg rusza w dalszą drogę. Na mijanych stacjach wszędzie tłumy pozdrawiające radzieckich gości.

O godz. 11,45 pociąg zatrzymuje się na 2 minuty w Częstochowie. Wszystkie perony dworca zapełniają ludzie słoczeni głową przy głowie. Orkiestra gra hymn radziecki i Międzynarodówkę, nowe narecza kwiatów wędrują do wagonów. N. S. Chruszczow i W. Gomułka, tak jak wszędzie dotychczas, stojąc w oknie wagonu, odpowiadają na powitania, dziękując za kwiaty, za serdeczność.

Po chwili pociąg pędzi dalej. W Zawierciu, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, wszędzie tłumy pozdrawiające przejeżdżających. Śląsk przybrany w odświętną szatę sztandarów, transparentów, szturmówek wita radzieckich gości naprawdę całym sercem.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.148

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 170 (3139) — Rzeszów, czwartek 16 lipca 1959 r.

Godz. 13,05. Pociąg specjalny wpada na dworzec w Katowicach.

KATOWICE

Krótkie, serdeczne powitanie na dworcu. Społeczeństwo śląskie reprezentują: członek Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, przewodniczący Prezydium WRN Ryszard Nieszporek, przedstawiciel kierownictwa Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Śląskiego Okręgu Wojskowego. Dzieci w strojach górniczych wręczają przybyłym kwiaty. Goście i gospodarze udają się na plac przed dworcem. Witają ich dźwięki orkiestri i ogromna owacja tłumy wypełniającego cały ten wielki plac. Na transparentach napisy, pozdrawiające leninowski Komitet Centralny KPZR i N. S. Chruszczowa. Nad trybuną portret Lenina.

Zabiera głos Edward Gierek. W serdecznych słowach odpowiada w imieniu delegacji członek KC KPZR i I sekretarz dnipropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — A. I. GAJEWOJ.

Nieprzebrane tłumy gorąco podchwytyją wzniezione przez mówcę w języku polskim okrzyki na cześć klasy robotniczej Śląska, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i pokoju między narodami.

Nad całym placem rozlega się potężny śpiew Międzynarodówki. Pieśń międzynarodowego proletariatu śpiewają również N. S. Chruszczow i W. Gomułka, wszyscy goście i gospodarze. Z tłumy pada okrzyk na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Edward Gierek informuje Nikitę Chruszczowa o trasie objazdu nieckiej węglowej. Pierwszy sekretarz partii radzieckiej jest w świetnym humorze i zaczyna charakterystyczną dla siebie, bez-

ciąg dalszy na str. 2.

Realizują czyn lipcowy

- Załoga KN w Jaśle nie próżnuje
- 400 tys. zł dodatkowej produkcji dębickiej Fabryki Farb i Lakierów
- Gorlickie ZTPMB wykonały zobowiązanie

Zakłady pracy naszego województwa już meldują o wykonaniu zobowiązań lipcowych.

Załoga Kopalnictwa Naftowego Jasio swój czyn lipcowy nie tylko że zrealizowała przed terminem, ale i wykonała ponad plan. Ogólna kwota zobowiązań podjętych przez załogę wynosiła 176 tys. zł,

a do tej pory dano produkcja wartości 190 tys. złotych.

Również i pracownicy dębickiej Fabryki Farb i Lakierów przekroczyli swoje zadania lipcowe. Załoga postanowiła w ramach realizacji zobowiązań wykonać w II kwartale dodatkową produkcję na kwotę 200 tys. zł. Dzięki ofiarności i sumienności załogi czyn lipcowy wykonano, a nawet i przekroczone, przynosząc państwu dodatkową produkcję wartości 400 tys. złotych.

Minister Jan Dąb-Kociol wśród harcerzy w Bieszczadach

Harcerze z naszego województwa przebywający na obozach w Bieszczadach podejmowali w poniedziałek po południu rzadkich gości. W odwiedziny do nich przyjechał minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Jan Dąb-Kociol w towarzystwie wiceministra Romana Gessinga i pełnomocnika rządu do spraw zagospodarowania Bieszczad Stanisława Tkaczowa. Na spotkaniu, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, przybyło setki harcerzy z pobliskich obozów. Opowiedzieli oni gościom o swoich wrażliwości i pochwalili się przed nimi swoimi umiejętnościami. Zaszczyc wykonania popisów artystycznych przypadł harcerzom z Mielca. Minister Dąb-Kociol wygłosił do zebranych harcerzy krótkie przemówienie, życząc im miłego i pozytywnego spędzenia wakacji.

(pras)

O realizacji czynu lipcowego donoszą nam Gorlickie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Wartość podjętych przez załogę zobowiązań wynosi 61 tys. zł. Przez wprowadzenie szeregu usprawnień w pracy, zakłady przekroczyły podjęte zobowiązania i wykonały dodatkową produkcję na ogólną sumę 70 tys. zł.

Prawie 273 mln km przebył sputnik nr 3

MOSKWA

W dniu wczorajszym o godz. 16,40 radziecki sputnik nr 3 dokonał 6 tysięcy obrotów dookoła Ziemi. Jak podaje Agencja TASS, od momentu wypuszczenia, sputnik nr 3 przebył blisko 273 miliony km.

Główny nadajnik sputnika zasilany bateriami słonecznymi działa nadal. Ma już on za sobą 7,700 godzin pracy. Również baterie chemiczne znajdują się w dobrym stanie. Sygnały sputnika odbierane są regularnie przez stacje obserwacyjne, jak również przez amatorów.

Uczni radzieccy studiują obecnie dane otrzymane za pośrednictwem aparatury umieszczonej w sputniku.

CIEKAWOSTKA

RZADKIE ZJAWISKO ATMOSFERYCZNE BELGRAD

W miejscowości Arandielovac w noc z 12 na 13 bm. nastąpiło w powietrzu olbrzymie naturalne wyładowanie elektryczne, które wywołało efekt silnej eksplozji i spowodowało zgaszenie światła w całym mieście.

DNIA

wskutek przepalenia się korków ochronnych. Nad miastem pojawiło się oślepiające światło i runęło w dół przy oguszającym huku, a detonacja, która nastąpiła wstrząsnęła domami, zrzuciła ludzi z 16.

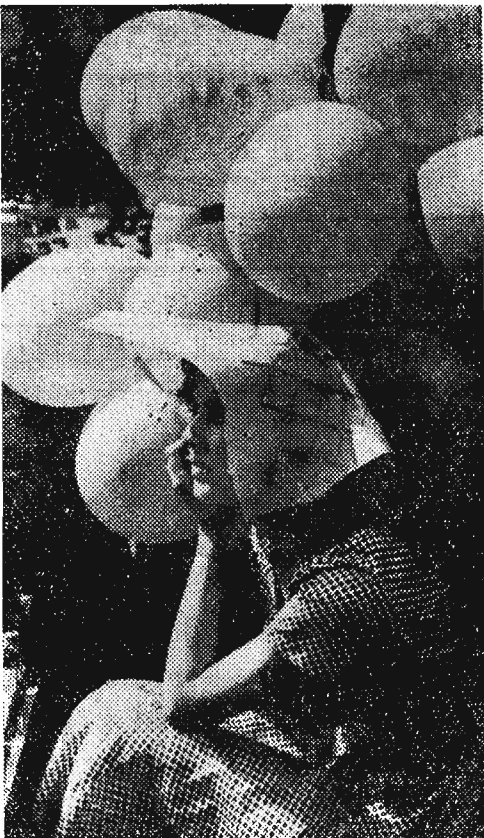
zek, po czym nastąpiła cisza.

To przyrodnicze zjawisko znane pod nazwą „St. German” polega na wyładowaniu elektryczności w formie byszczającej kuli. Występuje ono rzadko, w czasie upalnego lata i może powodować ciężką katastrofę. Tym razem sprawa zakończyła się bez pożarów i większych szkód.

W Moskwie — też gorąco

MOSKWA
Po zmiennej pogodzie czarnej, do Moskwy dotarła fala upałów. We wtorek termometr wskazywał tu do 33 stopni powyżej zera. Oprócz urlopowiczów, którzy masowo wyjeżdżają na południe kraju lub do swych domków podmiejskich — tzw. „dacz” — zadowoleni byli chyba tylko sprzedawcy lodów. Ta popularna postać, która nie znika w Moskwie nawet podczas mroźnej zimy, teraz stała się prawdziwym królem ulicy.

Popyt na „zimny towar” jest olbrzymi. We wtorek mieszkańcy stolicy pobili wszystkie rekordy w tej dziedzinie, spożywając prawie milion porcji lodów.
Automaty z wodą sodową, ustawione w dużych ilościach na ulicach miasta, „sprzedają” ponad 6 mln szklanek tego napoju, tzn. mniej więcej szklanek na mieszkańca. Do przewiezienia tej ilości wody trzeba by użyć kolumny cystern samochodowych o długości 3 kilometrów.



Moskwa — 33 stopnie C. w cieniu. Nudzi się sprzedawczyń baloników...

Fot — CAF

Przedstawiciele górników z całego świata obradują w Sosnowcu

KATOWICE

15 bm. rano w Domu Kultury w Sosnowcu rozpoczęły obrady „światowy parlament” górników — III Międzynarodowa Konferencja Górników. Na obrady przybyli delegaci reprezentujący 4,5 milionową rzeszę górników z 34 krajów całego świata.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był głównie przemówieniom powitalnym, które wygłosili sekretarz CRZZ — Wit Hanka i przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników w Polsce — Michał Specjał, wybrani poszczególnych komisji i sprawom organizacyjnym Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Górników — Wietorin Duguet. W ciągu 5 dni trwania konferencji omówione zostaną problemy wspólne pracodawców i związków zawodowych górników poszczególnych krajów w walce z wyzyskiem kapitalistycznym, o wyzwolenie narodowe ludów kolonialnych, problemy społeczne — poprawa bezpieczeństwa pracy, system ubezpieczeń społecznych itp.

Delegacja parlamentu Indii przybywa z wizytą do Polski

WARSZAWA

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL 16 bm. przybywa z wizytą do Polski 10-osobowa delegacja parlamentu Indii.
W czasie tygodniowego pobytu w Polsce delegacja parlamentu Indii zwiedzi Warszawę, Kraków Nową Hutę, Katowice i Oświęcim oraz odbędzie szereg rozmów i spotkań z członkami Prezydium Sejmu, posłami na Sejm oraz złoży wizyty przedstawicielom władz najwyższych.
W dniu święta narodowego — 22 Lipca delegacja indyjska weźmie udział w uroczystościach państwowych.

Bestialski morderca skazany

na karę śmierci

WARSZAWA

14 bm. Sąd Wojewódzki dla m. Warszawy orzekł ok. godz. 21 wyrok skazujący bestialskiego mordercę Mateusza Mikitę na karę śmierci. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił m. in. szczególne okrucieństwo, z jakim popełnione zostały morderstwa, brak jakiegokolwiek skruchy i żalu za popełnione przestępstwa ze strony oskarżonego. Sąd ferując wyrok nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących. Ponieważ sprawa toczyła się w trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny i ostateczny, nie podlega zaskarżeniu. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Aresztowanie sprawców wielkiego pożaru lasów pod Bydgoszczą

BYDGOSZCZ
Na polecenie prokuratury, MO aresztowała cztery osoby, którym zarzuca się spowodowanie wielkiego pożaru lasów pod Bydgoszczą. Są to pracownicy bazy Ruda — Młyn toruńskiego Ośrodka Transportu Leśnego: Alfons Kroskowski, Seweryn Gliwiński i Kazimierz Siemianowski oraz leśniczy z Chrośnej Marian Tomczak.

Tramwaj wyskoczył z szyn — 65 osób rannych

ZIELONA GÓRA
14 bm. w godzinach popołudniowych wydarzył się w Gorzowie Wielkopolskim przy zbiegu ulic — Podmiejskiej i Warszawskiej, poważny wypadek tramwajowy.
Zdążający w kierunku miasta, trzyosobowy skład tramwajowy, prowadzony z dużej pochylności przez motorniczego Bolesława Piechowiaka — na zakręcie wyskoczył z szyn. Siłą rozpędu przejechał on znaczny odcinek nieuzbrojonej w szyny jezdnii i uderzył w żelbetonowy słup wysokiego napięcia. W rezultacie pierwszy wagon wywrócił się na bok i uległ rozbiłowi, a dalsze zostały lekko uszkodzone.
65 osób, w tym jedno dziecko w wieku 9 lat, odniosło obrażenia, 13 ciężko rannych pasażerów znalazło się w szpitalu. Jedną z ofiar wypadku w stanie bardzo ciężkim odwieziona została samolotem do szpitala w Poznaniu.
Pozostali po udzieleniu pierwszej pomocy sanitarniej pozostają na leczeniu domowym.
W celu wyjaśnienia dokładnych przyczyn wypadku, powołana została przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Poznaniu specjalna komisja ekspertów.

Delegacja radziecka z wizytą na Śląsku

(Ciąg da. z str. 1)

pośrednią rozmowę ze Ślązakami. Ludzie proszą, by zbliżył się do mikrofonu, żeby lepiej było słyhać. Nikita Chruszczow mówi żartobliwie, że Edward Gierek, to wielki potentat — jako gospodarz zaprasza aż do 12 miast śląskich. Uwaga ta wzbudza powszechną wesołość. Na każde dalsze zdanie Nikity Chruszczowa, zebrani na placu ludzie reagują niezmiernie żywo.

Byłem tu, na Śląsku — snuję wspomnienia premier radziecki. — Kiedy? — pada pytanie z tłumu. — W 1945 roku, w czasie wojny — odpowiada N. S. Chruszczow. Byłem wtedy członkiem Rady Wojennej i Frontu Ukraińskiego, którym dowodził marszałek Koniew. Wojska radzieckie otoczyły już Wrocław. Jechałem stamtąd przez Katowice, jechałem przez miasto które wówczas nazywało się Hindenburg. — Zabrze! — wołają ze wszystkich stron. — Jechałem do 60 armii, a potem przez Kraków do Kijowa.

Edward Gierek wyjaśnia Nikicie Chruszczowowi, kiedy Zabrze nazwano — Hindenburg. Przewodca radziecki i tym razem reaguje żartobliwą uwagą: towarzysze Gierka mnie uświadamia, bo ja jestem człowiekiem starej daty. — Ponownie wybucha wesołość, a Nikita Chruszczow ciągnie:

Towarzysz Gajewoj, który do was przemawiał, poczuł tu, na Śląsku środowisko robotnicze, sam był robotnikiem pochodzi z Gorłowski w Donbassie. Tam też rozpoczął pracę partyjną. Teraz jest I sekretarzem partii w obwodzie dniesopietrowskim. Węgla tam nie mamy, ale mamy dużo żelaza i rudy.

Sam muszę powiedzieć, że gdy poczułem tu, na Śląsku zapach węgla, zapach hut, przypomniałem sobie swoje dzieciństwo i młode lata, kiedy pracowałem w kopalni. Ten zapach jest cenniejszy od wszelkiego aromatu — mówi ze zwykłą bezpośredniością kierownik rządu radzieckiego.

Czas odjeżdżać. — Spotkam się jeszcze — mówi N. S. Chruszczow, pozdrawia tłumy kapeluszem. Znowu oklaski. — Będę jutro przemawiał tu u was, na wiecu.

O godz. 13.40 goście i gospodarze ruszają samochodami w objazd śląskiej nieckii węglowej. Samochody jadą wąskim szpalerem, wśród zbitych tłumów.

Godz. 13.38 — kolumna aut rusza w objazd nieckii śląskiej. W pierwszym otwartym ZIS-ie — Nikita Chruszczow, Władysław Gomułka, Edward Gierek. Syreny wszystkich za kładow pracy Śląska pozdrawiają dostojnych gości. Na całej blisko 200-kilometrowej trasie przejazdu po nieckie i Zagłębiu Dąbrowskim, nieprzerwane gęste szpalery ludzi, morze sztandarów, transparentów, szturmówek. Na ulicach, w otwartych oknach, nawet na dachach domów, wszędzie głowa przy głowie. Zawszad wyciągają się w kierunku sunących wolno wozów ręce z pozdrowieniami. Zawszad syją się do nich kwiaty. Przed każdym zakładem pracy orkiestra, najczęściej w galowych górniczych strojach. W wielu miejscach grupy

dziewcząt w śląskich strojach ludowych.

Bez przesady, cały Śląsk wyszedł na trasę objazdu.

Wozy zatrzymują się na chwilę przed hutą „Baildon” na przedmieściu Katowic. Górnicy katowickich kopalni „Wujek” i „Kleofas” wręczają N. Chruszczowowi i Wł. Gomułce upominki w postaci miniaturowych wozków z węglem, hutnicy huty „Baildon” — modele prasy parowej oraz walkarki.

Delegacja przejeżdża następnie przez Świętochłowice, Rudę Śląską, Zabrze, Bytom, Chorzów.

Z Chorzowa kolumna aut kieruje się w stronę miasta Siemianowice. Po drodze króciutki odpoczynek w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. Podobnie jak na całej trasie przejazdu, tłumy ludzi. Przyjeżdżając do Siemianowic, obok huty „Jedność” oczekujący na delegację górniczy z kopalni „Siemianowice”, „Michał” i huty „Jedność”. Tłumy mieszkańców miasta zmuszają znów czołówek do zatrzymywania się. Jeszcze jedno serdeczne powitanie i nowe upominki. N. S. Chruszczow otrzymuje w upominku wykutą w węglu statuetkę górnika, W. Gomułka odłana z brązu sylwetkę wytopiacza, a E. Gierek kryształowy wazon. Samochód wiozący dostojnych gości zapelnia się nowymi wiankami kwiatów.

Dalsze etapy podróży, to Będzin i Dąbrowa Górnicza. Po przeszło czterogodzinnym objeździe Śląska, goście przybywają na teren kopalni „Niwka — Modrzejów”. Niwka i Modrzejów, to przedmieścia Sosnowca.

Po obu stronach alei prowadzącej w głąb terenu kopalni — górniczy wraz z rodzinami, ubrani odświętnie, a obok nich górniczy w hełmach, umazani pyłem, prosto z kopalni. Goście i towarzyszące im osoby przechodzą aleją wśród serdecznych owacji i zajmują miejsca na trybunie. Sekretarz Komitetu Partyjnego Edward Marszałek mówi o tym, jak bliska jest górnikom Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej lenińskim Komitetem Centralnym. Przypomina, że na terenie tej dzielnicy zożyło życie w ofierze wielu żołnierzy radzieckich. My — mówi on — ofiarujemy Wam i całemu narodowi radzieckiemu proletariackie uczucie serdecznej przyjaźni. W dowód tej przyjaźni żałoga prosi Was o przyjęcie tytułu honorowego górnika kopalni „Niwka — Modrzejów”.

Już przy tych słowach zrywają się serdeczne oklaski, które potęgują się, gdy dyre-

tor kopalni mgr inż. Mieczysław Głanowski odczytuje uchwałę załogi o nadaniu tytułu. Momentem kulminacyjnym jest wręczenie Nikicie Chruszczowowi tekstu uchwały, a wraz z nim — górniczego munduru i czapki z zielonym pióropuszem oraz kłofka i lampki górniczej. Fotoreporterzy i operatorzy filmowi dosłownie szaleją, gdy Nikita Chruszczow z uśmiechem wkłada czarną czapkę górniczą z pióropuszem i serdecznie pozdrawia górników kopalni „Niwka — Modrzejów”. Słychać okrzyki: bravo! Długo trwają oklaski.

A oto upominek dla Nikity Chruszczowa od hutników ze Szklarskiej Poręby — wielka kryształowa waza.

I sekretarz KC KPZR, w nakryciu głowy honorowego górnika przemawia do zebranych, dziękując za przyznany mu tytuł. Nie przemawia, ale rozmawia, wywołując niezwykłe żywą reakcję wszystkich zebranych. I tym razem nikt przemówienia nie tłumaczy.

Nie jest to potrzebne.

Godz. 18.15. Kolumna aut rusza w powrotną drogę do Katowic. Na trasie, tak jak wszędzie dotychczas — tłumy. Wozy mijają Mysłowice. Lokomotywy stojące akurat na dworcu witają gości syrenami, tak jak i mijane po drodze fabryki. Jeszcze Szopienice, gdzie ludzie zatrzymują wozy, rzucając nowe bukiety kwiecia. I do Katowic. Bliższe 5-godzinny, naprawdę triumfalny objazd Śląska — zakończony.

Transplantacja szpiku kosinego ratuje przed śmiercią

MOSKWA
W szpitalu obwodowym w Czerniowcach (Ukraina) dokonano śmiertelnej transplantacji szpiku kosinego, co uratowało od niechybnej śmierci ośmiolletnią dziewczynkę, chorą na ostrą leukemię.

Na apel szpitala zgłosiło się 26 uczniów miejscowego technikum kolejowego. Od 9 z nich pobrano w wyniku specjalnej operacji w sumie 40 gramów szpiku kosinego oraz krew, z pomocą której odbyło się wprowadzenie mas leukocytowej do organizmu dziewczynki.

Operacja odbyła się pomyślnie i stan zdrowia dziewczynki uległ poprawie. Walka o jej życie trwa jednak nadal.

Dziś rozpoczęcie Turnieju o Puchar 15-lecia

W dniu dzisiejszym na stadionach w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Krakowie rozpocznie się wielki międzynarodowy turniej piłkarski o Puchar 15-lecia PRL. W stolicy spotkają się drużyny Berlina i Warszawy, we Wrocławiu Budapesztu i Sofii, w Łodzi Bukaresztu i Katowic oraz w Krakowie Bratysławy i Krakowa.

Ponieważ regulamin rozgrywek nie eliminuje zespołów pokonańców, a przewiduje ich mecze o miejsca od 5-8, zawody drużyn przegranych pierwszą kolejką odbędą się w kilku miastach. Jednym z nich jest właśnie Rzeszów. Na boisku Stali Rzeszów spotkanie mają w niedzielę 19 bm. zespoły, które przegrały dzisiejsze mecze w Warszawie i Krakowie, a więc dwie z następujących: czwórki: Berlin, Bratysława, Warszawa i Kraków.

Dzisiejsze mecze rozpoczną się o godz. 18. W wypadku, gdyby na boisku uzyskano wynik remisowy, o zwycięstwie decydują będzie egzekwowanie rzutów karnych bezpośrednio po meczu.

PARULSKI W PÓLFINALE FLOREU NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

We wtorek rozpoczęły się w Budapeszcie XXIV Sześciennickie Mistrzostwa Świata, w których startują m. in. Polacy. W pierwszym dniu rozpoczęły walki w florcie mężczyzn. Z 8 uczestniczących w turnieju florecistów Polaków — Parulski, Franke i Różycki zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Tutaj odpadło 2 najlepszych Polaków — Franke i Różycki, natomiast Ryszard Parulski ograł 3 zwycięstwa m. in. nad mistrzem świata Węgrem Fulopem 5:0 i zakwalifikował się do półfinału.

Koniczynka komunikuje

KOMUNIKAT
Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” w Rzeszowie zawiadamia, że 113 i 139 losowanie „Koniczynki” odbędzie się w Rzeszowie o godz. 11.00 przy ulicy 3 Maja 7 w lokalu dyrekcji w dniu 19. VII. 1959 r.
Równocześnie podajemy, że losowanie nagród pocieszenia „Dużej Koniczynki” odbędzie się w dniu 21. VII. 1959 r. o godz. 13.30.
OFICJALNE DANE
Jak nas informuje Rzeszowskie Przedsiębiorstwo „Koniczynka” do 112 rzutu gry „Duża Koniczynka” z dnia 12. VII. 1959 r. wpłynęło 8.587 kuponów na kwotę 25.761 zł. Na wygrane poszczególnych stopni.

Irak uroczystie obchodzi rocznicę rewolucji

BAGDAD
We wtorek rozpoczęły się w Iraku uroczystości związane z pierwszą rocznicą Rewolucji Lipcowej. Uroczystości te trwać będą cały tydzień.

W Bagdadzie odbyła się wielka defilada wojskowa, którą przyjmował generał Kassem w otoczeniu członków rządu i wyższych wojskowych. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, liczne delegacje zagraniczne przybyłe na zaproszenie rządu oraz przedstawiciele organizacji społecznych, związkowych i młodzieżowych. Do Bagdadu przybyli również przedstawiciele prasy zagranicznej.

Równie uroczystie obchodzono rocznicę rewolucji na terytorium całego kraju.

Trwa kampania w obronie patrioty greckiego Manolisa Glezosa

W dalszym ciągu napływają do CRZZ, Zarządów Okręgowych Zw. Zaw. i do redakcji listy protestacyjne oraz rezolucje w sprawie spowodowania wycofania aktu oskarżenia w haniebny procesie wytoczonym przeciwko bohaterowi narodowemu Grecji — Manolisowi Glezosowi.

W ciągu ostatnich dni odbyły się wiece protestacyjne i masówki załóg: Zakładów Metalowych im. T. Dąbala w Dębnie, Krośnieńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego im. L. Waryńskiego w Krusnie, Kopalnictwa Naftowego w Ustrzykach, Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie, Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, Ekspozytury Osobowej PKS w Rzeszowie, Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej i Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych w Rzeszowie.
Kampania w obronie przed fałszywym oskarżeniem patrioty greckiego Glezosa trwa.

MIECZYSLAW KACZOR

— zastępca przewodniczącego Prezydium WRN

CHCAC dokonał chociażby bardzo po-
bieżnego bilansu osiągnięć służby zdrowia w 15-leciu, nie można obejść się bez konfrontacji tego wszystkiego, co otrzymaliśmy w „spadku” po rządach obszarnczo - kapitalistycznych. Przed wojną Rzeszowszczyzna była regionem wyjątkowo zacofanym i biednym, zaś stan opieki zdrowotnej był więcej niż niedostateczny. W zasadzie pomoc lekarska miała charakter merkantylny i opierała się przeważnie o prywatne gabinety. Istniejące wówczas 9 szpitali o łącznej liczbie 700 łóżek, absolutnie nie zaspokajały potrzeb ludności. Z usług leczenia szpitalnego w tym czasie korzystać mogli tylko nieliczni. Łóżka dzieliły się na klasy, a o tym gdzie chory miał leżeć, nie decydował stan jego zdrowia, a możliwości finansowe chorego, bądź jego rodziny. W Szpitalu Powszechnym w Jarosławiu np. opłaty kształtowały się następująco: opłata dzienna za klasę I wynosiła 11 zł. Chory leżał w separacie i otrzymywał 5 posiłków. Za II klasę płacono 8 zł, z tym, że chory leżał na sali dwu lub trzyposobowej, ale też otrzymywał 5 posiłków. Natomiast opłata za III klasę wynosiła 4,20 zł dziennie. Bez względu na stan zdrowia, chory otrzymywał tylko 3 posiłki i leżał na dużej sali. Dlatego też nie ilość chorych decydowała o frekwencji w szpitalach, lecz stan materialny.

Najgorzej jednak upośledzona była wieś. Ośrodki zdrowia były ogólnie rzeczą nieznaną. Przy porodach „fachową pomoc” świadczyły osławione „babki”, które niejedną rodzącą i noworodka pozbawiały życia. Pogotowia ratunkowe w ogóle nie było. Transport chorych do szpitala odbywał się chłopskimi furmankami. Wielu chorych w drodze do szpitala kończyło życie. Jaskrawych i rażących przykładów braku opieki zdrowotnej można by przytaczać bez liku. Słowem, opieka lekarska była dostępna tylko dla stosunkowo niewielkiej liczby wybranych zwłaszcza tych, którzy posiadali pieniądze. Kto nie miał pieniędzy, ten umierał. Rząd ówczesny tymi sprawami raczej się nie interesował. Taki stan opieki zdrowotnej na Rzeszowszczyźnie w pamiętne dni lipcowe 1944 roku przejęła władza ludowa. Mimo kolosalnych potrzeb w odbudowie zniszczeń wojennych w ogóle, z miejsca przy stąpiono również do organizacji społecznej służby zdrowia dla wszystkich bez wyjątku obywateli. Rozwój następował z roku na rok. Organizacja ta swym zasięgiem obejmowała wszystkie dziedziny ochrony zdrowia. Liczne szpitale zostały powiększone do 21 — o łącznej liczbie 4.692 łóżek. Wszystkie one zostały wyposażone w nowoczesne urządzenia i aparaturę elektro-medyczną.

Obecnie na terenie województwa posiadamy wysokiej klasy lekarzy — specjalistów, wszystkich kie-

runków. Głównym ośrodkiem specjalistycznym i szkoleniem kadry lekarskiej jest Szpital Wojewódzki w Rzeszowie, który posiada 600 łóżek. W wyniku dalszej rozbudowy, osiągnie on cyfrę 1.200 łóżek. Poważny wysiłek skierowano na rozwój lecznictwa otwartego. Każdy powiat posiada bowiem przychodnię lekarskie. Na

rzeszy pracowników służby zdrowia, lecz winna być ona także sprawą całego społeczeństwa. Stan sanitarny miast i wsi, kultura osobista każdego obywatela — oto jeden z problemów, wiążący się z podnoszeniem zdrowotności naszego społeczeństwa.

W ostatnim czasie w naszym województwie przystą-

Bogaty bilans służby zdrowia w 15-leciu Polski Ludowej

wsi rzeszowskiej zorganizowano 98 wiejskich ośrodków zdrowia i 81 punktów felczerskich, które w miarę napływu kadr lekarskich zostaną również przemianowane na ośrodki zdrowia. Poza ośrodkami zdrowia zostały zorganizowane 63 izby porodowe.

Bardzo dużym osiągnięciem jest zorganizowanie pomocy doraźnej. Obecnie każdy powiat posiada Stację Pogotowia Ratunkowego, wyposażoną w pełny sprzęt. Poza tym działa Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie i 2 Stacje Miejskie, a to w Dynowie i Dębnie.

W 1957 r. został zorganizowany w Rzeszowie sanitarny zespół lotniczy, składający się z 4 samolotów świadczący usługi w najbardziej nagłych wypadkach. Z dużym powodzeniem rozwija się także zagadnienie profilaktyki.

W tym celu została zorganizowana Wojewódzka Stacja Sanit.-Epid. i stacje powiatowe. Masowe szczepienia przeciwko najbardziej groźnym chorobom, jak dur brzuszny, Heine - Medina, błonica, ospa i inne, stanowią jeden z najważniejszych problemów profilaktyki. Ponadto województwo nasze dysponuje już poważną kadrą lekarską - pielęgniarzką. W uspołecznionej służbie zdrowia pracuje obecnie 731 lekarzy, 266 lekarzy - dentyków, 2.296 pielęgniarek i innego fachowego personelu. W większości wypadków są to ludzie prawdziwie oddani sprawie i dobru chorego.

O szerokim zakresie działalności służby zdrowia młodzieży innymi dobitnie świadczą nakłady finansowe, które z roku na rok wzrastają. W 1957 roku w naszym województwie na rozwój służby zdrowia wydatkowano kwotę 248 mln zł, w 1958 r. — 332 mln zł, w 1959 r. — 399 mln zł, a na rok przyszły przewiduje się wydatki w wysokości 462 mln zł.

Należy podkreślić, że ochrona zdrowia, to nie tylko sprawa blisko 12-tysięcznej

piono do uporządkowania go spodarki wód mineralnych i miejscowości uzdrowiskowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kierownictwo KP PZPR, i kierownictwo Prez. PRN w Gorlicach, które wiele wysiłku włożyło w odbudowę uzdrowiska w Wysowej. Również ważnym momentem jest przejęcie inicjatywy odbudowy Hornyca-Zdroju przez CRS i WZGS w Rzeszowie. Prezydium WRN i jego Wydział Zdrowia bardzo wiele czasu i środków pieniężnych poświęca zagadnieniom uzdrowiskowym. W każdym bądź razie perspektywa rozwoju uzdrowisk w naszym województwie jest zachęcająca.

Gospodarze służby zdrowia, rady narodowe i ich prezydja wykazują coraz większe zainteresowanie problematyką zdrowia. Niemniej jednak są jeszcze i takie prezydja rad narodowych, którym obce jest poczucie odpowiedzialności za lecnicstwo otwarte na wsi.

Dużą pomoc w rozwiązywaniu wielu problemów świadczy Komisja Zdrowia WRN, która jako organ rady, wnosi wiele cennej inicjatywy do dalszej pracy służby zdrowia. Osiągnięcia służby zdrowia za okres 15 lat władzy ludowej są bardzo duże, biorąc pod uwagę sytuację lat przedwojennych.

Obiektywnie jednak oceniając stan lecnicstwa w województwie rzeszowskim zarówno otwartego jak i zamkniętego trzeba stwierdzić, że istnieje jeszcze wiele niedociągnięć natury organizacyjnej. Ten stan rzeczy ulega jednak powoli poprawie.

Plany perspektywiczne rozwoju naszego województwa w zakresie służby zdrowia obejmują bowiem cały szereg nowych szpitali, sanatoriów, izb porodowych, ośrodków zdrowia w mieście i na wsi. Szczególną uwagę kładzie się przede wszystkim na rozwój lecnicstwa na wsi.

Województwo rzeszowskie bogate w bardzo cenne źródła mineralne, posiadając także w niedalekiej przyszłości cały komplet uzdrowisk służących leczeniu różnych schorzeń.

W tym wszystkim niewątpliwie duża jest zasługa poszczególnych rad narodowych, a zwłaszcza pełna poświęcenia i energii praca kierownika Wydziału Zdrowia WRN dr Peteckiego.

Radzieccy naukowcy pomagają polskim rolnikom

W czasie trwania obrad III Zjazdu naszej partii spółdzielcy z Łazowej w powiecie Tomaszów Lubelski, gościli u siebie i sekretarza KC KP Ukrainy Podhornego.

Zgodnie z obietnicą naszego gościa, do Łazowej zawiązała ekipa naukowców i traktorzystów z Lwowskiego Rolniczego Instytutu Nukowo-Doświadczalnego, kierowana przez wicedyrektora instytutu, kandydata nauk rolniczych, inż. Wasyla Wolskiego specjalistę od kukurydzy.

Towarzysze radzieccy przywieźli z sobą nasiona, nawozy sztuczne, traktory i maszyny rolnicze, aby zasiać 20 ha spółdzielczego pola kukurydza. Ekipa ta będzie przeprowadzać wszystkie kolejne zabiegi aż do zbioru. Tym sposobem pole to będzie praktyczną nauką prawidłowej uprawy kukurydzy dla spółdzielców, kierowników PGR i okolicznych chłopów.

W tych dniach pracownicy Lwowskiego Instytutu przeprowadzili trzecie kolejne zabiegi uprawowe.

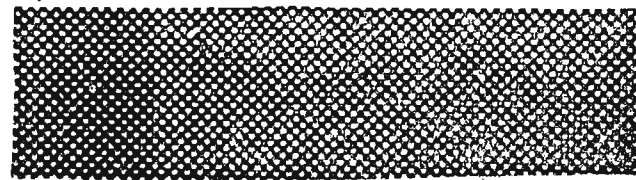


Plony wzrastają, zamiast 7 ziarenek - 17!

Est nas coraz więcej, coraz więcej potrzebujemy chleba i wszelkiego rodzaju żywności. Na ogół pamiętają o tym chłopci-produccenci. Świadcostwo temu dają cyfry. Przeciętne plony z ha /w q/ poszczególnych upraw kształtowały się w kwintalach:

	1938	1945	1958	1965
pszenica	9,9	7,9	13,4	17,4
żyto	9,8	8,3	13,8	16,8
jęczmień	9,6	7,2	13,5	16,5
owies	10,4	7,5	14,7	17,2
ziemniaki	111,0	90,0	127,0	150,0
buraki cukrowe	195,0	-	218,0	250,0

Cyfry nie kłamią! Cyfry przekonują, że nie będziemy zaknąć chleba, bułek czy okruku. Bylebyśmy tylko nie szcędzili rąk do pracy i umieli wykorzystać środki służące do podniesienia produkcji. A tych dla rolnictwa jest niemało. Oprócz nawozów sztucznych jest coraz więcej i coraz doskonalszych maszyn rolniczych. To przecież, jedna z najważniejszych pozycji osiągnięć w naszym 15-leciu!



Jak można udokumentować wniosek o rentę

- OPRACOWANO SPECJALNE FORMULARZE
- KTO MOŻE BYĆ ŚWIADKIEM?

(AR) Postępowanie rentowe dopuszcza możliwość zastąpienia zaświadczeń z zakładów pracy o przebiegu pracy zeznaniami świadków. Umożliwia to otrzymanie renty tym ludziom, którzy wprowadzić przeprowadził okres wymagany do otrzymania renty, z przy-

czyn jednak od siebie nieważnych (zniszczenia wojenne) nie mają niezbędnych zaświadczeń. Zeznanie takie uznaje się jednak tylko wtedy, gdy osoba ubiegająca się o tę rentę rzeczywiście nie jest w stanie skompletować dowodów przebiegu swej pracy. Ostatnie opracowany został formularz — wzór zeznań świadków w tych sprawach.

Zasadniczo świadkiem powinna być osoba, która pracowała razem z człowiekiem występującym o przyznanie renty. W wypadkach wyjątkowych może to być osoba, która udowodni, że istotnie mogła znać przytoczone przez siebie fakty.

Podpis świadka musi być uwierzytelniony pieczęcią uspołecznionego zakładu pracy, w którym świadek pracuje. Tożsamość podpisu świadka niepracującego stwierdza państwowe biuro notarialne.

Świadek może także składać zeznanie ustnie, bezpośrednio w wydziale zatrudnienia i spraw socjalnych właściwej rady narodowej.

Możliwość udowadniania okresów zatrudnienia zeznaniami świadków nie oznacza oczywiście, że organa rentowe muszą uwzględnić każde takie zeznanie. Przy ocenie zeznań świadków stosuje się zatem wymagania, ograniczające do minimum możliwość nadużyć.

Myszy zjadły Popieła nas zjedzą... konie

To nie bajka. Z Popielem może tak, ale z końmi, to fakt. Pod warunkiem, że ilość ich wzrastać będzie nadal w tak szybkim tempie, jak dotychczas. W 1945 r. mieliśmy na terenie województwa 108.700

koni, w 1950 r. — 169.200, w 1955 r. — 178.500, a w 1958 roku — 184.300 koni. A konie już obecnie zjadają więcej zboża, jak wszyscy mieszkańcy województwa.

Ciekawostka ze świata

NAGRODA JULES VERNE'A

W tym roku po raz 9 przyniesiona została nagroda Jules Verne'a. Otrzymał ją Daniel Drode za książkę „Powierzczenia Planety”. Jednocześnie z okazji 50-lecia odkrycia Bieguna Południowego inaugurowano salę Paul Emile Victora i Willama R. Andersona w muzeum Jules Verne'a.



Na zdjęciu: Laureat Daniel Drode (po prawej) Jean — Jacques Jules Verne — wnuk pisarza i aktorka Mylene Demongeot, chrześcijańska matka francuskich ekspedycji polarnych. FOT — CAF

Rozmyślania nad jadłospisem

Niestety, do naszych serc trafić przez żołądek jest bardzo trudno. Nie dlatego, że byśmy nie przywiązywali wagi do spraw żołądkowych lub też mieli skamieniałe serca, lecz dlatego, że nie pozwala na to przedsiębiorstwo, które w najbardziej prymitywny sposób gwałci tę staropolską zasadę.

Na wstępie warto chyba przypomnieć o tym, że nasza gazeta poświęca wiele miejsca sprawom naszych zakładów gastronomicznych. Krytyczne uwagi na temat pracy są skrzętnie analizowane przez dyrekcję Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych, ale zasadniczej poprawy w działalności gastronomii nie widać. Parę dni temu rozgłosiła Polskiego Radia w Rzeszowie nadała w swoim programie obszerny felieton krytykujący istotne braki w większości lokali gastronomicznych. Do redakcji wpływa dziesiątki skarg na anty-sanitarne warunki w restauracjach, mały wybór i złą jakość potraw, na brak zimnych napojów, na opieszalą a nieraz wręcz arogancką obsługę przez kelnerów. Można by mnożyć w nieskończoność te zarzuty i dlatego przyszedł wreszcie czas, aby zsumować te wszystkie grzechy główne, zastanowić się nad ich przyczyną i wyciągnąć takie wnioski, które maksymalnie wpłyną na poprawę sytuacji w zakładach gastronomicznych i zaspokoją elementarne potrzeby tysięcy rzeszowskich konsumentów. Arsenał mankamentów jest tak duży, że niesposób nawet szerzej omówić je wszystkie. Pokróćcie jednak najważniejsze sprawy w szczególności.

MANKAMENT NR 1

Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, które wśród wielu lokali mają również dwa I kategorii i kilka drugiej, nie posiadają ani jednej lady lub gabloty chłodniczej. Nie przekonana nas nikt, że przy letnich upałach wyroby garmazeryjne, sałatki, galaretki, wędliny przechowywane w normalnych ładach zachowują swoją świeżość dłużej niż 2 godziny. Wystarczy zresztą tylko spojrzeć w restauracjach na galaretki, które oczekają niemiłą ciecza, na pożyłkę śledzie w oliwie, w której cebula jest aż czarna od gorąca. To jest wygląd zewnętrzny zakąsek, a o smaku lepiej nie wspominać. O toż o ile restauracje rzeszowskie nie zakupią gablot chłodniczych, tak jak to zrobił sklep PSS przy ul. Mickiewicza w Rzeszowie, to nie można liczyć absolutnie na to, że zimne zakąski będą możliwe do spożycia w okresie letnim.

MANKAMENT NR 2

Jadłospisy. Mamy przed sobą jadłospisy z kilku dni z wielu restauracji, dla przykładu przytoczymy jeden. Restauracja „Przodownik” — zakład gastronomiczny II kategorii (według pieczętki) 14 lipca, dania obiadowe wydaje się od godz. 13—19.

Jadłospis: „Rosół z makaronem, kapuśniak z chlebem, fasolowa z makaronem, barszcz z botwinką, ziemniaki. II dania: — kura gotowana, kapusta, kura w rosolu, stek wieprzowy ceb. kapusta, kotlet schabowy, pieczeń wieprzowa, rumsztyk wołowy z kapustą, sztuka mięsa, sos węgierski, zraz bity, sos węgierski, ziemniaki, kotlet mielony mięsany, kapusta, ziem., zraz mielony w sosie, kielbasa w sosie, ziemniaki, kapusta, fasolka po bretońsku, kompot ze śliwek”.

O godz. 17 można było dostać tylko kure, kielbasę w sosie, fasolkę po bretońsku.

Jest lipiec, okres kiedy na rynku są truskawki, czereśnie, borówki, grzyby, dobry twaróg, kalafior, ogórki, pomidory, fasola szparagowa, rzodkiewka, a w jadłospisie nie ma ani jednej potrawy jaskielnej!

Już nawet nie chodzi o to, że mięso ulega łatwo psuciu, że w lecie podczas upałów mięso niezbyt smakuje. Ale przecież mówi się u nas, że czas najwyższy zmienić w

czyli przez żołądek do serca

Polsce strukturę spożycia. Dlaczego więc restauracje mając dziesiątki możliwości, nie przygotowują potraw jaskielnych i mącznych, które są dobre, pożywe, zdrowe i tanie. Dlaczego nie ma zup — chłodników — owocowych, ziemniaków — z siadłym mlekiem?

Rozpacz człowieka ogarnia, gdy spojrzy na gablotę bufetową w lipcu i zamiast ogóreków, pomidorów, serów, rzodkiewek widzi jedynie pożyłkę z szerniałą cebulą siedzącą. A więc sprawa wzbogacenia jadłospisów, to sprawa zasadnicza i nie można z nią ani chwili zwlekać.

MANKAMENT NR 3

Napoje chłodzące. Od kilku dni piwa brakuje w wielu restauracjach. Wody sodowej również. Ciepła jak lura oranżada nie można zaspokoić pragnienia. Mówi się o tym stale, lecz bez skutku. Zakłady muszą zużywać więcej lodu, zaopatrywać się w piwo i wodę sodową, przechowywać ją w chłodnym miejscu. Ponadto restauracje powinny wprowadzić stoiska ze sprzedażą napojów, ażeby spragniony konsument nie musiał godzinami czekać przy stoliku na jedno piwo lub wodę.

MANKAMENT nr 4

Warunki sanitarne. Rzeszowskie lokale restauracyjne nie grzeszą w ogóle stanem sanitarnym. Poza kilka nowymi lokalami, na które można ewentualnie przyknieć oko, wszystkie inne przeczą wszelkim warunkom sanitarnym. Brak elementarnych urządzeń wentylacyjnych, ubikacje położone w pobliżu kuchni („Rzeszowska”), prymitywne urządzenia kuchenne (Bar Mostowy), okropny brud w restauracji „Słowiańska”, brak umywalki w restauracji „Jutrzenka” i cały szereg zasadniczych braków w każdym lokalu świadczy o tym, że dyrekcja Rz.Z. Gastronomicznych, a często i kierownicy poszczególnych restauracji nie dokładają starań, by systematycznie doprowadzać lokale do wymaganego stanu. Na przykład Bar „Mostowy”, Bar „Targowy” urągają wszelkim przepisom o zakładach gastronomicznych, warunkom sanitarnym, przeczą one wszelkiej zasadzie zbiorowego żywienia. Takiego stanu dłużej tolerować nie można.

MANKAMENT NR 5

Obsługa. W sprawie obsługi można przytoczyć wiele przykładów. My przytoczymy tylko kilka. Szybkość i sprawność obsługi jest metodą obcą u naszych kelnerów. Np. w „Rzeszowskiej”, gdy tylko kierownik był na urlopie, to wszyscy konsumenci odczuli to na własnej skórze. O czym to świadczy, chyba o tym, że cały zespół kelnerów tylko wówczas pracuje, gdy czuje na sobie oko kierowni-

ka. W innych restauracjach, wyczekiwanie na kelnerów jest normalnym zjawiskiem.

Uprzejmość, szybkość, sprawność to cechy, które muszą sobie przyswoić wszyscy kelnerzy. Nie nastąpi to jednak bez właściwego nadzoru ze strony kierownictwa.

WNIOSKI KONCOWE

Krótko i wężlowato. Lato jest najbardziej sprzyjającą porą ku temu, ażeby przekonać się o sytuacji w zakładach gastronomicznych, ich przydatności i przygotowaniu personelu. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlu Państwowego, Wydziału Handlu Przew. PRN i MRN z instancją wojewódzką — Wydz. Handlu Przew. WRN oraz komisje handlu i organizacje związkowe powinny dokonać szczegółowej analizy zakładów gastronomicznych w całym województwie i spowodować zasadnicze zmiany w celu przystosowania usług zakładów żywienia zbiorowego do elementarnych potrzeb tysięcy konsumentów.

Zakłady Gastronomiczne weszły już z tego impasu, kiedy to państwo musiało dokładać do nich milionowe sumy. Obecnie gastronomia przynosi zyski. Zyski te jednak niezależnie od potrzeb miasta i ich rad, muszą być przeznaczane przede wszystkim na zaopatrzenie restauracji, garmazerni, barów mlecznych w niezbędny sprzęt — sprzęt, bez którego nie można mówić o unowocześnianiu zakładów żywienia zbiorowego i umasowaniu ich usług. Jak dotychczas, nasze restauracje wyposażone w urządzenia pamiętające czasy króla Cwieczka, niestety nie mogą spełnić tego zadania. Rentowność zakładów musi służyć przede wszystkim zakładowi i jego funkcji zaspokajania potrzeb społeczeństwa. ERSKI

Sprawy partii

O WYMIANIE LEGITYMACJI PARTYJNYCH

W bieżącym roku mija 10 lat od chwili wydania pierwszych legitymacji PZPR. Biorąc pod uwagę, że w tym czasie legitymacje partyjne były kilkakrotnie uzupełniane wkładkami do wklejania znaczków, a ostatnio wkładką weryfikacyjną — Sekretariat KC PZPR postanowił przeprowadzić w terminie od 1 października do 31 grudnia br. wymianę legitymacji partyjnych. Przy wymianie legitymacji obowiązującą będzie zasada powszechności, a więc akcja ta w żadnym stopniu nie będzie przypominać jakiejś weryfikacji członków partii. Nie oznacza to jednak, aby wymiana legitymacji partyjnych miała pozostać akcją o charakterze wyłącznie technicznym. Kierownictwo partii stawia tej kampanii zadania ogólniejsze — aktywizacji i organizacji partyjnych, wszystkich członków partii w ich codziennym walce o realizację uchwał III Zjazdu.

W toku przygotowań do wymiany legitymacji omówi się zasady ideowe i wymogi statutu PZPR, wypływające zeń podstawowe obowiązki członka partii. Podstawowe organizacje partyjne ocenią jak towarzysze wypełniają powierzone im zadania, zastanowią się nad tym, co należy uczynić, aby ci, którzy byli dotychczas bierni, brali większy udział w pracy partyjnej, aby wzrastała dyscyplina partyjna i podnosił się autorytet organizacji partyjnej. Chodzi tu m. in. o prawidłowe nie mechaniczne rozdzielanie zadań partyjnych między członków partii zgodnie z ich możliwościami i zainteresowaniami.

Wzrost autorytetu i aktywizacja organizacji partyjnych tak w mieście, jak i na wsi, tworzenie terenowych grup partyjnych, powinny stworzyć nowe możliwości oddziaływania na szerokie kręgi społeczeństwa, przyczynić się do dalszej rozbudowy szeregów partyjnych.

Ważnym zadaniem kampanii przygotowawczej do wymiany legitymacji partyj-

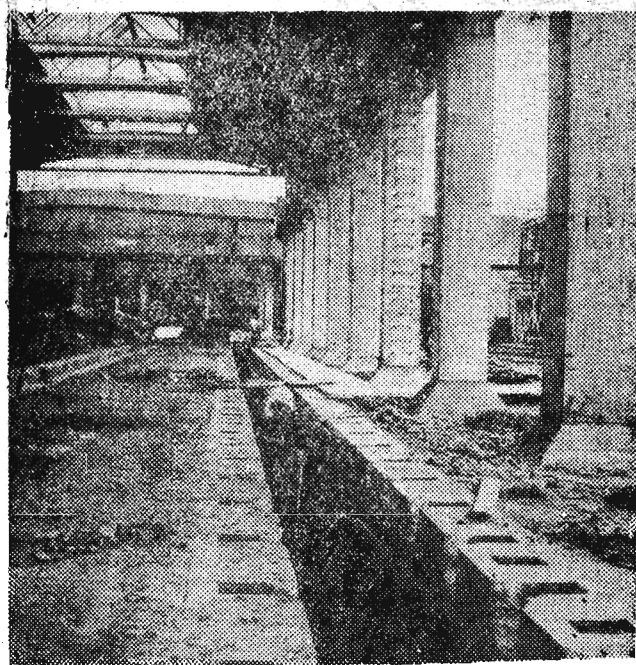
nych, która zakończyć się powinna do 30 września br., jest uporządkowanie spraw personalnych członków partii. Organizacje partyjne i egzekutywy KP (KM, KD, KZ) rozpatrzyć więc mają i podjąć odpowiednie decyzje w sprawach towarzyszy, którym upłynął już okres kandydowania, którzy zgubili legitymacje partyjne, bądź nie posiadają wkładek weryfikacyjnych, którzy nie mają właściwie załatwionych formalności związanych z przeniesieniem się na inny teren, itd. itd.

Do 1 września br. mają być uporządkowane spisy członków partii i kandydatów w organizacjach oddziałowych, podstawowych i zakładowych oraz ewidencja i akta personalne w KP, KM i KD. Przy okazji ulegnie poważnej modyfikacji i uproszczeniu dotychczasowy system ewidencyjno — statystyczny.

Nową legitymację partyjną otrzyma każdy członek i kandydat partii figurujący w ewidencji macierzystej organizacji partyjnej i nadrzędnego komitetu partyjnego, posiadający akta partyjne, legitymację partyjną z wkładką weryfikacyjną i uregulowanymi składkami partyjnymi — po wypełnieniu ankiety rejestracyjnej. Ankieta ta posiada duże znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę, iż ponad 500 tys. członków PZPR posiada już kilkunastoletni staż partyjny. Towarzysze ci wypełniali więc ostatnią ankietę partyjną 10 lat temu. W ciągu tego czasu większość z nich zmieniła stan cywilny, zawód, uzupełniła czy też zdobyła nowe wykształcenie ogólne i zawodowe. Legitymacje partyjne wydawane będą nie tylko komitetowi powiatowe, miejskie i dzielnicowe, ale i zakładowe — w organizacjach liczących ponad 400 członków partii.

Od 1 października br. wydawane będą wyłącznie nowe legitymacje partyjne.

R. D.



Elektryfikacja kolei

W ramach prac przy elektryfikacji kolejowego węzła krakowskiego budowana jest elektrowozownia na stacji postojowej Kraków — Bieżany. Elektrowozownia ta zaspokoi potrzeby trakcyjne Krakowa, a w przyszłości — zelektryfikowanej linii do Przemysła.

Na zdjęciu: Budowa jednej z hal elektrowozowni. CAF — Fot. — Tymiński

7 budynków ponad plan

Poważne osiągnięcia załogi RPBM

Na „piątkę” spisała się załoga Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego wysoko przekraczając plan I kwartału roku gospodarczego 1959/60. Założenia planowe przewidywały oddanie w tym okresie do użytku 421 izb, a oddano ich na terenie naszego województwa 815. Załoga RPBM wykonała 7 budynków ponad plan. Czas ich wykonania skrócony został średnio o jeden miesiąc, a budynek PZGS w Jaśle oddany został 3,5 miesiąca przed terminem, budy-

nek w Jarosławiu 3 miesiące przed terminem.

Tak poważne skrócenie terminu wykonania nie wpłynęło na jego jakość. Inwestorzy przyjęli 10 budynków z oceną bardzo dobrą, a 6 z dobrą na 17 wykonanych. Do tak poważnych osiągnięć w znacznej mierze przyczyniła się realizacja zobowiązań podejmowanych przez załogę RPBM z okazji III Zjazdu Partii, Święta 1 Maja i 15-cia PRL. Wartość zobowiązań podjętych z okazji III Zjazdu Partii wynosi 1.149

tys. zł, a z okazji 1 Maja 149.905 zł. Dla uczczenia 15-lecia podjęły zobowiązania 72 brygady na sumę 67 tys. zł.

Zobowiązania są podejmowane w dalszym ciągu. Załoga RPBM szeroko stosuje nowe metody pracy i technologii. W br. wykona 27.300 m sześć. budynków z betonów pianistych, wprowadzi twórczo sztuczne zamiast używanych do tej pory materiałów drewnianych — głównie parkietu i podłogówek. (pras)

LISTY DO REDAKCJI

O czarnej kawie i zaopatrzeniu

Pełne historycznych pamiątek miasteczko Biecz znane jest w całym kraju. Szczególnie latem odwiedza go wiele wycieczek i turystów, którzy prócz zwiedzenia miasta, zatrzymują się w jedynej tutaj gospodzie GS, by spożyć posiłek lub napić się herbaty czy kawy.

Dlatego warto zwrócić uwagę, by przyrządzane posiłki były smaczne i nie żalowano jarzyn, z którymi jest tutaj nie najlepiej.

W gospodzie czasami bywam na czarnej kawie. Ale kawa?... Napój przyrządzony z grubo siekanych ziarenek (kawy chyba IV gatunku) w zasadzie tylko z nazwy przypomina właściwy jej smak. Nie dziwnego, gdyż gospoda nie dysponuje nawet młynkiem do kawy, choć napój o tej nazwie reklamują w jadłospisie.

Biecz jest włączony do województwa rzeszowskiego, do którego weszły dawne ziemie województwa krakowskiego, sandomierskiego, skąd pochodzili pierwsi w Europie smakoszki tego tureckiego nektaru o głośnych nazwiskach: Kulczycki z Sambora i poeta Andrzej Morsztyn. Prawie na 100 lat wcześniej rozslawili oni smak kawy, zanim powstała w Warszawie na Starym Rynku przy Krzywym Kole pierwsza w Polsce kawiarnia w 1763 roku.

Jeżeli w Rzeszowie, Przemysłu, Jarosławiu, a nawet Krośnie podaje się na żądanie niezłą kawę — nie mówiąc o schronisku PTTK na Magurze Małostowskiej, zapytując, dlaczego nie postara się o dobrą czarną kawę jedyna gospoda GS w Bieczu.

To samo dotyczy zaopatrzenia w Bieczu w poszukiwane ciągle na rynku warzywa, tanie konserwy mięsne i zdadne do konsumpcji wędliny, tak niezbędne dla wycieczek i turystów, o co bezskutecznie toczą się boje z czynnikami zaopatrzenia, wykazującymi troskę o kolonię, ale mało dbającymi o coraz liczniejszych turystów, letników i miejscową ludność.

Władysław Treszczyło Biecz

Kiedy się wreszcie skończy ta ciuciubabka?

Jestem kobietą 63-letnią, emerytowaną urzędniczką pocztywa bez środków do życia i ponadto poważnie chora.

W styczniu 1959 r. wniosłam podanie o wznowienie mi wypłaty emerytury wstrzymanej z dniem 30 listopada 1950 r. do Prezydium WRN Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Rzeszowie. W marcu 1959 r. dostałam przez Prezydium PRN w Gorlicach wszystkie dokumenty. Na skutek przeprowadzonej obecnie reorganizacji w Prezydium WRN w Rzeszowie nie wiem gdzie znajduje się moja prośba.

W Rzeszowie twierdzą, że stworzyli swoje punkty przy Prezydium PRN w każdym powiecie, więc podanie jest w Gorlicach, w Gorlicach zaś twierdzą, że takiego punktu nie ma, a jest dla Gorlic przy Prezydium PRN w Jaśle. Jasło zaś twierdzi, że takich dokumentów nie ma.

Ośmielam się prosić Redakcję o pomoc w tej sprawie, gdyż nie mam z czego żyć. Z góry dziękuję za udzieloną pomoc. Amalia Osikowa Sekowa, pow. Gorlice

Domek z tworzyw sztucznych - wkrótce w Warszawie

- Ciekawy eksperyment
- Plastik od ścian - po kłamki, wannę i rynny
- Kierunek - wygodą i nowoczesność

wania popularnych „plastyków” w budownictwie. Nośna konstrukcja eksperymentalnego domu zostanie wykonana z rur stalowych. Ściany zewnętrzne będą miały zaledwie... i cienkość od ciężaru ścian wykonanych z cegły. Mimo tak niezwykłej grubości, ściany te będą pełnowartościowe pod względem ciepłoizolacyjnym, a to dzięki zastosowaniu do ich budowy świetlnego materiału izolacyjnego jakim są spienione żywice poliestrowe i mocznikowe. Zewnętrzna okładzina ścian ma być wykonana z odpornego na działanie czynników atmosferycznych i uszkodzenia mechaniczne poliolefinu winylu. Budynek zostanie przykryty stropodachem, o konstrukcji złożonej z lekkich dźwiarów stalowych i o zewnętrznym pokryciu z falistych płyt winylurkowych lub przezroczystych płyt poliestrowych.

Również i wykończenie oraz wyposażenie eksperymentalnego domu wykonane zostanie całkowicie z tworzyw sztucznych. Pokrycie podłóg, listwy podłogowe, poręcze, rynny i pokrycia prze-

wodów instalacji elektrycznej - wykonane będą z polichloru winylu, gniazda elektryczne - z aminoplastów, kłamki oraz różne okucia budowlane - z tworzyw fenolowych, przewody wodociągowe - z winiduru. Tzw. blok łazienkowy, czyli kompletne wyposażenie łazienki scalone w jednym, prefabrykowanym bloku, wykonany zostanie z żywicy poliestrowych. Z tworzyw sztucznych wykonane będą również wszystkie szafy i szafki wbudowane w ściany domu.

Wnętrze domu zaprojektowane zostało w sposób bardzo nowoczesny. Nowoczesność ta przejawia się m. in. w jego bardzo swobodnym układzie przestrzennym. Stałymi elementami tego układu, o niezmiennym usytuowaniu, są: wspomniany blok łazienkowy i sąsiadująca z nim kuchnia. Cała pozostała przestrzeń domu będzie mogła być podzielona przez jego użytkownika na taką ilość pomieszczeń, jaka będzie mu najbardziej odpowiadała. Uda się to łatwo dzięki bardzo lekkim, rozsuwanym ściankom działowym typu żaluzjowego, również wykonanym z tworzyw sztucznych.

KŁOPOTY Z „KOSMICZNYM JADŁOSPISEM”

- ◆ Eksperymenty w latającym laboratorium
- ◆ Pić - tylko z plastikowych butli
- ◆ Dieta jak dla... niemowląt

(WiT-AR) Problem przyjmowania pokarmów w warunkach nieważkości panujących w pojazdach międzyplanetarnych - stanowił niedawno obiekt konkretnych, dość szczegółowych badań laboratoryjnych. Przeprowadziła je grupa uczonych amerykańskich ze Szkoły Medycyny Lotniczej.

W badaniach tych wykorzystano swego rodzaju latające „laboratoria”, zainstalowane na szybkich samolotach odrzutowych. Podczas tzw. lotów parabolicznych w samolotach takich można wywołać sztucznie stan nieważkości, trwający każdorazowo kilkadziesiąt sekund, a związany ze zrównowaniem siły ciężarowej. Wówczas właśnie 25 „delikwentów” dokonywało prób jedzenia i przyjmowania płynów.

Zgodnie ze sprawozdaniem, opublikowanym ostatnio w „The Journal of Aviation Medicine”, prawie wszyscy uczestnicy doświadczeń stwierdzili, że proces picia w warunkach nieważkości jest niezwykle trudny do realizacji. Nawet zwinna podnoszona do ust szklanka grozi wytrąśnięciem „galaretowatej” bryły wody i przyklejeniem jej do twarzy. Picie ze szklanki przez rurkę również nie przebiega bez zakłóceń. W „nieważkiej” wodzie zawieszona są liczne pęcherzyki powietrza i pólka się więcej gazu niż płynu. Tylko



Tak pozornie proste czynności jak przyjmowanie pokarmów w warunkach nieważkości urastają do rangi problemu. Foto WiT - AR

użycie elastycznej butli z plastiku, ściskanej podczas picia, jest środkiem względnie skutecznego doprowadzenia wody rurką do ust. Uczestnicy eksperymentów w „latających laboratoriach” nie mieli raczej trudności z samym polykaniem wody czy pokarmów półpłynnych. Pokarmy stałe

wykazywały natomiast tendencję przedostawania się do jamy nosowej, zamiast do przewodu pokarmowego. Wydaje się więc, że dieta przyszłych podróżników międzyplanetarnych będzie musiała raczej - na wzór... niemowlęcej - ograniczyć się tylko do pokarmów płynnych i półpłynnych.



Uff - jak gorąco!

CAF - fot. Uchymiak

WYGOROWANE MARZENIE

„Mam wielką ochotę wyjechać do Szwajcarii i dożyć tam końca moich dni. Zawsze marzyłem o kraju, w którym istnieją wyższe opłaty niż podatki” (pisarz francuski, Blaise Cendrars).

WSPÓŁCZESNOŚĆ

W Louisville, w stanie Kentucky (USA) znajduje się w budowie kościół metodystów, który wyposażony będzie w płytwinę, korty tenisowe oraz cocktail bar. Zdatem władz duchownych patronujących budowie kościoła, atrakcje powinny ostatecznie wytrącić

MRÓWKI I LUDZIE

Stwierdzenie południowo-afrykańskiego biologa, dr S. H. Skalfe: „Stosunkowo najmniej powodów do obawy mają w razie wybuchu wojny nuklearnej mrówki. Wytzymają one promieniowanie radioaktywne o sile 12-krotnie większej niż ludzie”.

MĘSKA DECYZJA

Głośny gwiazdor hollywoodzki Clark Gable, który niedawno ukończył 58 lat, oświadczył, że zdecydowanie i nieodwołalnie rezygnuje z odwarzania... dych amantów.



SERAFIN Bronisławie skradziono legitymację służbową wydaną przez Inspektora Oświaty w Koi buszowej. Pg-0827/1

WALCZYK Jan zam. w Sobotowie k/Jasie zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Jasie oraz kartę rejestr. motocykla „SHL” wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN Katowice. Pg-0828

Praca

POMOC domowa umiejscowiona w Warszawie - na siałą posadę przyjm. Pensja oraz całkowite utrzymanie, samodzielny pokój - zapewnione. Zgłoszenia wyłącznie pisemne wraz z referencjami (konieczne): Krys.yna Kuszynska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 28. Pg-0829/1

Podziękowanie

DOKTOROM Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie Hannie Mazurkowej i Marii Szajner oraz całemu personelowi w/w Oddziału - za uratowanie życia, troskliwą pielęgnację naszego synka Stasia - serdeczne podziękowanie składają Otwirowscy. G-1012

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1687/15

Różne

CEGLE białe, klasy I - poleca: Hurtowa SPRZEDAŻ Materiałów Budowlanych, M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. E. Plater 20. K-1686/15

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

HODOWLA Lisów Niebieskich Zespół w Dębicy sprzedaje lisów niebieskich i norki standard oraz kolorowe za pośrednictwem Spółdzielni Hodowlano-Przetwórczej w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 3/5. W uzasadnionych wypadkach możliwość nabycia zwierząt kredytowo. G-0633/4

Zguby

KITA Jan zgubił 6. VII. 1959 r. przepustkę nr 1109 ważną do dnia 25. VIII. 1959 r. upoważniającą do wejścia na teren DZPG w Dębicy. Pg-0826/1

MADRO Janina zgubiła świadectwo ukończenia w 1935/56 r. szkolnym klasy sódmej wydane przez Kierownictwo Publicznej Szkoły Podstawowej w Latoszynie. G-1013

UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczęć o treści: „Kolejowe Zakłady Gastronomiczne: Kłosek Bieczę”. Pg-0825/3

PIETRUSZEWSKI Henryk zgubił dowód osobisty wydany przez MO Rzeszów, książeczkę wojskową WKR Gdynia, legitymację Zw. Zaw. Budowlan. oraz prawo jazdy kat. II, wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie a także książeczkę PKO Oddział Rzeszów. G-1011

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W PRZEMYSŁU

ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE następujących robót:
1. BUDOWA ZLEWNI w Torkach.
2. BUDOWA MAGAZYNU opakowań w Olszanach.
Oferty w zalakowanych kopertach mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, w terminie do dnia 30 lipca 1959 r., w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyślu, przy ul. Iwazkiewicza nr 58, gdzie również dnia 31 lipca 1959 r. nastąpi komisyjnie otwarcie ofert, jak również udziela się wszelkich bliższych informacji. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1744

ŁAŃCUCKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO - SŁODOWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŁAŃCUCIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na WYKONANIE ROBÓT IZOLACYJNYCH rurociągów solankowych, amoniakalnych i zbiorników otuliną korkową w Browarze Łañcut.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca br. o godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa w Łañcut, przy ul. Celnarskiego 37/39. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w biurze ŁZPS PT Łañcut. K-1747

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LPZ W RZESZOWIE OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I

- na SPRZEDAŻ:
- DWÓCH SAMOCHODÓW marki „Willys”. Cena wywoławcza 30.000 zł.
 - DWÓCH MOTOCYKLI marki „Jawa-250”. Cena wywoławcza 4.250 zł.
 - DWÓCH MOTOCYKLI marki „12-350”. Cena wywoławcza 6.000 i 7.200 zł.
 - SIEDMIU MOTOCYKLI marki „WFM-125”. Cena wywoławcza 1.750 zł.
 - DWÓCH MOTOCYKLI marki „SHL-125”. Cena wywoławcza 1.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29. VII. 1959 r., w garażach Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza w Rzeszowie przy ul. Nowolki-Bocznej, gdzie w/w pojazdy można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 16. Ubelegający się o kupno winni wpłacić do kasy Zarządu Wojewódzkiego LPZ - wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w dniu 12. VIII. 1959 r., a ewentualny przetarg III - w dniu 26. VIII. 1959 r. K-1743

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W PRZEMYSŁU

ogłasza przetarg ograniczony II i III

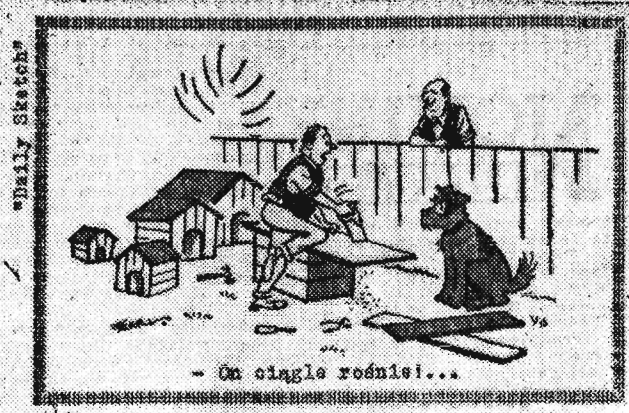
na SPRZEDAŻ SAMOCHODU marki „Zis-3”. Przetarg II odbędzie się w dniu 30 lipca 1959 r. Cena wywoławcza w przetargu II - 21.000 zł. W razie niedojścia do skutku przetargu II, przetarg III odbędzie się dnia 14 sierpnia 1959 r. Cena wywoławcza w/w samochodu w przetargu III - 9.000 zł. Przetargi odbędą się w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyślu, przy ul. Słowackiego 100. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Oględzin w/w samochodu można dokonywać codziennie od godz. 7 do 13, w Zakładzie Produkcyjnym, w Przemyślu, przy ul. Słowackiego 100 K-1745

HUMOR

ZAGRANICZNY



- Niejmy nadzieję, że kasjerowi nie przyszyfali się nie śnieg...



- On ciągle rodzi...



Czwartek 16 lipca 1959 r. DYŻURY APTEK RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3 Dyżur stawy: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Nocny nalot (ang. l. 12) godz. 15.30, 18, 20.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Intrzygantka (aust. l. 18) Noc posłubna (pol. l. 18) PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Zaproszenie do tańca (USA l. 12) WDK (ul. Okrzei 7) - Bitwa o ciężką wodę (fr. l. 12) APOLLO (Staromieście) - Natalia (fr. l. 18) STRZYŻYWO - Zadzwonienie do mojej żony (pol. l. 16) UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 6.22, 15.25 Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 13.55, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 8.36 Muzyka i aktualności 9.00 Dla dzieci młodszych słuchawisko 9.20 Gra orkiestra dęta z Poznania 10.00 Z cyklu „15-lecie niepodległości” 10.10 Muzyka operetkowa 11.00 „Teatr i Dźwięki” - montaż wspomnień i piosenek 11.30 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.04 „Ze wsi i o wsi” 12.19 „Na swojską nutę” 12.35 Potęp w gospodarstwie domowym 13.05 Słuchamy melodii rozrywkowych 13.30 Z życia Związku Radzieckiego 15.15 Wirtuoz muzyki rozrywkowej 16.40 Uniwersytet Radiowy 16.50 Radiostacja młodoci 17.15 Muzyka taneczna 18.05 „Trzęsawisko” odc. opowiadania 18.25 Koncert: zyczeń 21.00 Polska muzyka rozrywkowa. PROGRAM II Program dnia: 7.40, 12.04 Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.50 8.36 Przegląd prasy 9.10 Gra Poznańska 15-tka Radiowa 10.00 „Mistrzowskie klawiatury” 11.00 Melodie operetkowe 11.50 Radziecka muzyka rozrywkowa 13.30 Utwory skrzypcowe 13.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna 16.00 Gitar i piosenka 17.15 Śpiewa chór i soliści Radia Rumuńskiego 18.00 Czego chcieli słuchamy 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.30 Kronika kulturalna 20.00 Koncert zyczeń 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.15 Dyskusja przed mikrofonem 22.45 Muzyka taneczna 23.00 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA 14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Audycja w oprac. Bronisława Szafranca „Port przyjaźni”

TRANSMISJA RADIOWA Z PIŁKARSKIEGO PUCHARU XV-LECIA

Dzisiaj o godz. 19.05 w programie I Polskie Radio przeprowadzi transmisję łączeniową z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Wrocławia. W miastach tych odbędą się eliminacje piłkarskiego pucharu miast organizowanego przez ZPN z okazji XV-lecia PRL.

Pali się! Dzieci w mieszkaniu! ... A w straży pożarnej - ... remont!

WTOREK - godzina 20.28. Słucham dziennika radiowego, gdy oto zza okna dobiega mnie przeraźliwy krzyk: „Pali się! Dzieci są zamknięte w mieszkaniu!”. Przed kamienicą zbiegowisko. Wszyscy wskazują na pierwsze piętro, skąd wydobywa się ogień. Kobiety podnoszą krzyk... Bez chwili namysłu podnoszę słuchawkę telefonu i wykręcam numer alarmowy straży pożarnej... Za oknem coraz większy lament... Czuję, że za czynam się denerwować. Telefon wydzwaniania numer, lecz nikt nie podnosi słuchawki aparatu alarmowego straży pożarnej. Kładę słuchawkę na widelki, podnoszę powtórnie i gdy otrzymuję sygnał znów wykręcam „08”. To samo. Nikt się nie zgłasza. Wydzwaniam

numer „08” jeszcze kilka razy, lecz nadal bezskutecznie... Słyszę jak ktoś wyważa drzwi do mieszkania, w którym wzniecony został pożar... Wykręcam nr „07”. Zgłaszam milicji o wypadku, podaję adres... I znów dzwonię do straży pożarnej. I znów nikt się nie zgłasza do aparatu alarmowego. Telefonuję do komendy wojewódzkiej, miejskiej i powiatowej straży pożarnej. Też nic. Tymczasem przybyli milicjanci... Kilku mężczyzn zdążyło już wyważyć drzwi, ugasić pożar i wyratować przez straszone dzieci. Straż pożarna jest już niepotrzebna... A ja dalej wykręcam numer telefonu straży pożarnej. Do-

piero po 27 minutach sterczenia przy aparacie - wreszcie zgłasza się dyżurny komendy miejskiej. Relacjonuję mu przebieg wypadków i pytam o powód niezgłoszenia się dyżurnego pogotowia. - Tam przeprowadzają remont - odpowiada mój rozmówca. - Widocznie telefony nie zostały jeszcze podłączone(?) lub źle funkcjonują. Stąd wniosek: Nie wolno wybuchać pożarem, gdy w straży pożarnej przeprowadzany jest remont. W tym czasie proponuję również wszystkim strażaków wyśiąć na wczasy... Inne wnioski z tej skandalicznej wprost sprawy winien wyciągnąć komendant wojewódzkiej straży pożarnej. Czekamy na wyjaśnienie. Działajcie to w Rzeszowie, we wtorek 14 lipca br. o godzinie 20.28.



Uwaga - „przejście wzbronione” - dom grozi zawaleniem

Przykład, o którym piszę ma już tzw. swoją historię. Przed czterema jeszcze laty mieszkańcy budynku przy ul. Mickiewicza 27, zaalarmowali władze miejskie o konieczność remontu wspomnianego budynku - bądź (to byłoby najlepsze wyjście z sytuacji) o całkowitym jego zlikwidowaniu. Co do tego ostatniego sugestie 3 rodzin zamieszkujących budynek są jak najzupełniej uzasadnione (tym bardziej, że pokrywały się one ze zdaniem komisji Wydziału Architektoniczno-Budowlanego Prezydium MRN. Komisja ta bowiem, która już parokrotnie badała stan budynku orzekła m. in., że „przedmiotowy budynek w stanie technicznym nie nadaje się do użytku, ponieważ zagraża życiu i zdrowiu jego mieszkańców”. Istotnie budynek jest kompletnie zawilgocony, zagrzybiony, stolarka drzwiowa i okienna całkowicie zepsuta, zaś pokrycie dachowe jest do tego stopnia zniszczone, że w czasie opadów atmosferycznych woda strugami przecieka do wnętrza mieszkań. - Czyli wszyscy są dokładnie zorientowani o stanie owego budynku, całkowicie aprobaują stanowisko jego mieszkańców, ba

nawet obliczają w najbliższym czasie przydzielili mieszkania w nowym budownictwie rodzinom upominającym się o zamianę - lecz to wszystko jak powiada przysłowie ludowe „obiecanki - cacanki...”. Nie chcę być w tym wypadku złym wróżbitą - i natychmiast odstukuje - ale może zaistnieć taka sytuacja, że któregoś pięknego dnia - dowiemy się powiadzmy z prasy - o tragicznym wypadku trzech rodzin spowodowanym zawaleniem się domu przy ul. Mickiewicza 27. Jeszcze raz odstukuje i równocześnie ostrzegam... dom grozi zawaleniem...



Takie mi gorąco, że nie mogę dłużej usiedzieć w wózku!

Uwaga rolnicy!

We wsi Gbiska, gromada Dobrzeczków, pow. Strzyżów podczas ogólnej lustracji - wykryto 1 chrząszcza i 7 larw stonki w ziemniakach chłopskich. W sobotę tj. 11. VII. br na polu ob. Władysława Wiktora w gromadzie Lubzina pow. Ropczyce wykryto duże ognisko stonki ziemniaczanej. Stonka zniszczyła doszczętnie kilka krzaków ziemniaków. Zebrano około 170 sztuk larw, zawiadamiając natychmiast Prez. GRN w Lubzinie. Wszczęto energiczną lustrację, która dotychczas była lekceważona. Lustracja trwa w każdy dzień.

Szanowny redaktorze

Ani to pedagogiczne ani humanitarne

W dniu 15 bm. zamieścił się na ostatniej stronie Waszego pisma artykuł pt. „Po co” zilustrowany dwoma zdjęciami. Artykuł ten był w zasadzie słuszny z dwoma jednakże zastrzeżeniami - mało było ob. redaktorze napisać - po co?; jeszcze gorzej postąpił, nakłaniając funkcjonariuszy MO do sypania mandatów karnych za przekraczanie przepisów drogowych przez woźniców. Bo już MO weźmie to za dobrą monetę i zacznie chłopów spod rzeszowskich wsi karać mandatami za nieprawidłowy wjazd na ulicę, na której obowiązują ruch jednokierunkowy, albo za wjazd na ulicę, na której w ogóle furmanką wjeżdżać nie wolno.

na daną ulicę, że takie same kółko przekreślone poprzecznie krechą oznacza, że ruch na tej ulicy może odbywać się tylko w jednym kierunku, zaś przekreślona litera P w kółku nie daje furmankowi możliwości zostawienia wozu na ulicy. Warszawscy woźnicy wiedzą o tym, ale ci ostatni przy naszych, to panowie całą gębą. Oni musieli przecież opanować przepisy drogowe, by móc uzyskać prawo poruszania się wozami zaprzęzonymi w konie po ulicach stolicy. Chłopów spod Rzeszowa nikt tego nie uczył, ani też nikt ich do tej nauki dotąd nie zmuszał. Wbijają im do głowy znaki drogowe poprzez ładowanie ile wlezie mandatów, to akcja ani pedagogiczna, ani humanitarna. Uważam, że najpierw trzeba szkolić, a dopiero potem tym co nie chcą skorzystać z nauki, warto „solić” mandatami. Stały Czytelnik „Nowin Rzeszowskich”

Ważne dla dziewcząt

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tyczynie ogłasza dodatkowe wpisy do kl. I wydz. odzieżowego na rok szkolny 1959/60. Specjalność - krawiectwo damskie (konfekcja lekka). Przyjmuje się kandydatki po ukończeniu z wynikiem pomyślnym VII klasy szkoły podstawowej. Kandydatki winny do podania dotychczas: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo ukończenia VII klasy szkoły podstawowej, wyciąg aktu urodzenia, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, zaświadczenie szpitala o stanie majątkowym rodziców. Informacji udziela sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-13.

Zgubiono - znaleziono W ubiegłą sobotę w Rzeszowie na ul. Gałęzowskiego obok budynku nr 2 znaleziono okulary. Zguba do odebrania w redakcji, pokój nr 100.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Terminarz II rundy mistrzostw klasy A

Table with match schedules for various teams like JKS Jarosław, Unia Sarżyna, Czujaj Ib, etc., including dates and locations.

Specjalna komisja bada przyczynę tragicznej śmierci E. Nazimka

Na podstawie zarządzenia przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie została powołana specjalna komisja, która przeprowadza dochodzenia i ustala przyczynę tragicznej śmierci żużlowca Stali Ege-nusza Nazimka. W skład komisji wchodzi 3 osób. Jej przewodniczącym jest Albin Maloczbry. Po zakończeniu szczegółowych badań, analiz i zebraniu zeznań wszystkich zainteresowanych żużlowców i działaczy obecnych na meczu, komisja ogłosi oficjalny komunikat, który natychmiast opublikujemy.

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information and subscription rates.